Rawskie krypty. ZOBACZ, co przez wieki było niedostępne

data aktualizacji: 2019.11.02 autor: Anna Kraćkowska



(fot. Anna Kraćkowska)

Do „piwnicy” można dostać się przez Kaplicę Dusz Czyśćcowych na tyłach świątyni (jest to stałe miejsce adoracji Najświętszego Sakramentu). Zgromadzone tu trumny – dorosłych i dzieci - pozostały niemal w nienaruszonym stanie. Jest ich około 300. Niektóre pięknie zdobione. – Na najstarszej trumnie widnieje rok 1650, choć nie wykluczam, że są jeszcze starsze, ponieważ nie wszystkie dokładnie widać – wyjaśnia ks. Bogumił Karp.

Na terenie Rawy Mazowieckiej znajduje się tylko jeden cmentarz komunalny. Nekropolia powstała na początku XIX wieku. Wcześniej, zgodnie z tradycją, zmarłych grzebano przy kościołach. Pod prezbiterium najstarszej rawskiej świątyni znajdują się krypty, w których spoczywają posługujący tu niegdyś jezuici oraz zasłużeni mieszkańcy. – Jest to obiekt unikalny na mapie kraju, a może nawet i w Europie – podkreśla dziekan rawski.

– Część ciał jest bowiem zmumifikowana.



W trumnach spoczywają ciała posługujących tu niegdyś jezuitów, ale także benefaktorów kolegium i ich rodzin – wśród nich ostatnia z rodu Kostków (pochodził z niego św. Stanisław Kostka). Widać wyraźne fragmenty ubiorów, ale także ciał, kości, czaszki…

– Ciała w większości są zmumifikowane – tłumaczy proboszcz. – Miałem nawet takie pytanie od zwiedzających „kto je zakonserwował?”. Otóż nikt. To właśnie jest ten ewenement. W tych czasach nie stosowano żadnych preparatów, jak przy mumiach Faraonów. Może to mikroklimat, może łaska boża. Ja łączę te dwie sprawy.

W czasie rewitalizacji świątyni, krypty zostały uporządkowane, ale samych trumien nikt nie przestawiał.



– Przede wszystkim naruszałoby to wieczny spokój dusz, ale i wymagałoby znacznie szerszych badań – tłumaczy duchowny. – Dlatego wykonaliśmy tylko niezbędne prace, jak oświetlenie i pasujący do klimatu chodnik, który umożliwia zwiedzanie obiektu.

Nieprzypadkowo przy wejściu od kaplicy pojawiła się szklana ściana. Fragment krypt chętni mogą zobaczyć przez cały rok. Ich zwiedzanie natomiast możliwe jest tylko raz w miesiącu. Chodzi o to, aby nie zmienić panującego tu mikroklimatu. Grupa, maksymalnie 15-osobowa może wejść do krypt z przewodnikiem w ostatni piątek każdego miesiąca. Wizyta trwa około 20 minut. Na zwiedzanie trzeba się zapisać. Kontakt telefoniczny z kancelarią parafialną – 046 814 22 37.

Z kart historii

Pierwszy rawski cmentarz mieścił się w samym centrum miasta. Przy obecnej ulicy Kilińskiego stał bowiem nieistniejący już kościół św. Piotra i Pawła. Najstarsi mieszkańcy wciąż pamiętają, jak w czasie budowy znajdującej się tu placówki bankowej wykopywano ludzkie szczątki.

- Mało osób wie o tym, że kolejny cmentarz również znajdował się przy kościele. Był to drewniany kościół św. Stanisława – mówi ks. Bogumił Karp. – Znajdował się on na terenie dzisiejszego Liceum Ogólnokształcącego. Niestety, wciąż mamy mało informacji na ten temat. Jeśli ktoś ma większą wiedzę w tym temacie, każda informacja może być cenna.

Przykościelny cmentarz zlikwidowano w 1820 roku. Wówczas powstał obecny cmentarz

parafialny przy ul. Tomaszowskiej. Z tego okresu pochodzą też najstarsze groby na rawskiej nekropolii.

Źródło: https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/33731-rawskie-krypty-zobacz-co-przez-wieki-bylo-niedostepne